

Wielka nieobecna tematyka antydyskryminacyjna w szkole.

Szanowni Państwo!

Tytuł naszej konferencji (za zgodą autorów) zaczerpnęliśmy z projektu i wszechstronnego raportu zrealizowanego w 2015 r. przez Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej ze środków fundacji Stefana Batorego w ramach programu „Demokracja w działaniu.” Aby posługiwać się wspólną płaszczyzną służącą dyskusji wyjaśnimy podstawowe pojęcie związane z konferencją: **edukacja antydyskryminacyjna to świadome działanie podnoszące wiedzę, umiejętności i wpływające na postawy, które mają na celu przeciwdziałanie dyskryminacji i przemocy oraz wspieranie równości i różnorodności.** Perspektyw, przesłanek, w których możemy rozmawiać o dyskryminacji jest bardzo wiele: rasa i pochodzenie etniczne, status uchodźcy i imigranta, religia i wyznanie, wiek, zdrowie psychiczne, niepełnosprawność, orientacja seksualna, płeć, przekonania itd.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. w art. 7 stanowi: *Wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo, bez jakiegokolwiek różnicy, do jednakowej ochrony prawnej przed jakąkolwiek dyskryminacją, będącą pogwałceniem niniejszej Deklaracji, i przed jakimkolwiek narażeniem na taką dyskryminację.* Zgromadzenie Ogólne ONZ już w 1948 r. wezwało państwa członkowskie do spowodowania, aby deklaracja była rozpowszechniana, pokazywana, czytana i objaśniana przede wszystkim w szkołach i innych instytucjach oświatowych, wszędzie bez względu na status polityczny kraju lub terytorium. W wielu, polskich szkołach 10 grudnia podejmuje się we współpracy z Amnesty International spektakularne akcje pisania listów i organizuje różne projekty mające na celu propagowanie idei Praw Człowieka. Niestety akcyjność tych działań ograniczona do przypominania o Deklaracji nie odnosi się do praktyki dominującej podczas całego roku szkolnego.

Każdy nauczyciel np. podczas dyżuru na szkolnym korytarzu zetknął się przecież z różnymi formami agresji słownej opartej o dyskryminację, usłyszał często wykorzystywane przez uczniów; epitety; „ty Żydzie”, „ty pedale”, zauważył zastosowanie czasowników; „żydzisz”, „cyganisz.” Co więcej niejeden pedagog nawet w pokoju nauczycielskim w rozmowie „przez przypadek” o uczniu zastosował: „nadaje się do łopaty, tak jak jego ojciec”, czy nieprzyzwoicie „zażartował” „przecież to pomyłka genetyczna.” W świetle badań, jak odpowiedziało 92% respondentów polska szkoła uczy i akceptuje nierówności.

W przekonaniu organizatorów dzisiejszej konferencji **nie istnieją społeczeństwa wolne od stereotypów i uprzedzeń**, ale zadania szkoły polegają na tym żeby z nimi walczyć poprzez wzmacnianie postaw obywatelskich i odwagi cywilnej w występowaniu przeciw aktom dyskryminacji. **Uprzedzenia** takie jak: rasizm, ksenofobia, ageizm (dyskryminacja ze względu na wiek) , seksizm, homofobia **nie są wrodzone lecz nabyte.** Mimo iż, chorują na nie całe społeczeństwa obowiązkiem nauczycieli jest zapobieganie dyskryminacji i aktywna postawa wobec jej przejawów. Nie wystarczy przekonanie, że jeśli ja sam nie jestem antysemitą to moja postawa będzie wystarczającą wskazówką życiową dla moich wychowanków. Nie dyskryminowanie, nie stosowanie przemocy nie wystarcza aby doszło do

zmiany. Prawo zakazujące dyskryminacji nie działa samo z siebie, często też przed dyskryminacją nie chroni. Kiedy nic nie robimy wspieramy istniejący system.

Do szkoły z trudem np. na godziny wychowawcze przenikają dyskusje na temat uchodźców. W badaniach PAH ujawniono, że:

Na 1000 pytanym Polaków

83,2% oczekiwali pomocy od sąsiadów gdyby żyło w kraju objętym wojną

82,2% oczekiwali pomocy z innego kraju

70,7% osób uważa, że uchodźcy z kraju ogarniętego wojną mają pełne prawo uzyskać schronienie w każdym bezpiecznym kraju

72,6% respondentów uważa, że należy pomagać ofiarom wojen w tym **16,8%** ankietowanych jest przeciwnych pomocy, przy czym najmniejsze poparcie dla pomocy wyrażali pytani w wieku 17-19 lat (tylko **47,5%**)

66,1% respondentów popierających pomoc uważa, że należy pomagać wewnątrz Syrii i **50,7%** opowiada się za tworzeniem obozów w krajach ościennych

Czy zatem nasi uczniowie, ze szkół ponadgimnazjalnych są zapatrzonymi w siebie egoistami i ksenofobami?

Pastor Niemoller w 1942 r. w Dachau mówił: *Kiedy przyszli po komunistów, nie protestowałem bo nie byłem komunistą, kiedy przyszli po socjaldemokratów nie protestowałem bo nie byłem socjalistą, kiedy przyszli po związkowców nie protestowałem bo nie byłem związkowcem, kiedy przyszli po Żydów nie protestowałem bo nie byłem Żydem, kiedy przyszli po mnie, nie miał kto protestować.*

Organizatorzy i prelegenci uczestniczący w dzisiejszej konferencji uważają, że szkoła w Polsce powinna stanowczo występować przeciw dyskryminacji. Skoro na skutek np. uwarunkowań; społecznych, kulturowych, historycznych uczymy się być rasistami, lekceważymy starych, upośledzonych umysłowo lub biednych to znaczy, że możemy się również nauczyć jak nie być zapatrzonymi w czubek własnego nosa narcyzami, których interesuje tylko własne dobro.

Maria Jadczak